

ZSRR konsekwentnie dąży do złagodzenia napięcia międzynarodowego

Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Anglii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że 2 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego otrzymało identyczne noty od rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z 4 sierpnia w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych i z 15 sierpnia w sprawie Niemiec.

Dnia 28 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę rządu radzieckiego.

Treść noty rządu francuskiego z dnia 2. IX 1953 r.

Nota francuska z dnia 2 września stwierdza m. in.:

I. Działając według ustalonego zwyczaju w ścisłym kontakcie z rządem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, rząd francuski uważa za swój obowiązek wyrażenie w imieniu rządu francuskiego i rządu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z 4 sierpnia 1953 r., która zawierała propozycję przedstawić 15 lipca przez trzy mocarstwa zachodnie, z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej i z władzami niemieckimi Berlina przeprowadzić konsultacje.

II. Rząd francuski nie zamierza ani obalać raz jeszcze krytycznych uwag rządu radzieckiego wobec polityki trzech mocarstw, ani kontynuować w ten sposób ze szkodą dla utrwalenia pokoju bezpodstawną dyskusję.

III. Rząd francuski całkowicie zastrzega sobie wyrażenie swej opinii o treści noty rządu radzieckiego z 4 i 15 sierpnia i zamierza ograniczyć swe uwagi do problemów niecierpiących zwłoki, związanych ze zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych.

IV. Dokonanoby rzetelnego kroku w kierunku pokoju i doprowadzono by do osłabienia napięcia międzynarodowego, gdyby się udało rozwiązać niezwłocznie niektóre problemy dotyczące Niemiec oraz zawrzeć traktat państwowy z Austrią. Pożądanym więc jest, aby poświęcono tym sprawom konferencję ministrów spraw zagranicznych; postawienie zaś na porządku dziennym całego kompleksu skomplikowanych problemów — jak to proponuje rząd radziecki — opóźniłoby tylko i utrudniłoby osiągnięcie powodzenia w zamierzonych rokowaniach.

Rząd francuski uważa również za konieczne zaznaczyć, że rozpatrzenie niektórych innych problemów było już zlecone takim organizacjom międzynarodowym, jak ONZ, lub takim konferencjom międzynarodowym, jak konferencja polityczna w sprawie Korei, na której reprezentowane będzie Chińska Republika Ludowa; udział Chińskiej Republiki Ludowej w proponowanej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw nie mógłby być uzasadniony.

Nota rządu radzieckiego z dnia 28. IX 1953 r.

Rząd radziecki potwierdza odbiór noty rządu francuskiego z dnia 2 września, stanowiącej odpowiedź na notę rządu radzieckiego z dnia 4 sierpnia i 15 sierpnia.

Zaznajomienie się z notą z dnia 2 września pozwala na wysnucie wniosku, że w odpowiedzi rządu francuskiego pominięto zostały zagadnienia wysunięte przez rząd radziecki, których rozpatrzenie mogłoby przyczynić się do uregulowania aktualnych problemów międzynarodowych oraz jednocześnie do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W swej nodzie z dnia 4 sierpnia rząd radziecki proponował, aby rozpatrzyć kroki sprzyjające ogólnemu odprężeniu w sytuacji międzynarodowej, jak również kwestię niemiecką, włączając w to problem przywrócenia jednolitej Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego. Uzupełniając to, rząd radziecki w nodzie z dnia 15 sierpnia sformułował podstawowe zagadnienia związane z niecierpiącym zwłoki zadaniem rozwiązania problemu niemieckiego.

Wysuwając te propozycje, rząd radziecki stawiał i stawia sobie za cel osiągnięcie takich porozumień, które odpowiadałyby dążeniu narodów do utrwalenia pokoju i przyczyniałyby się do rozwiązania problemu Niemiec zgodnym z interesami miłującymi pokój narodów Europy, jak również samego narodu niemieckiego. Kwestie postawione we wspomnianych notach rządu radzieckiego nabrały obecnie jeszcze większego znaczenia, przede wszystkim jeśli chodzi o kwestię zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, której doniosłość nie neguje również nota rządu francuskiego z dnia 2 września.

Rząd radziecki zwrócił uwagę na fakt, że osiągnięcie rozejmu w Korei stworzyło warunki sprzyjające temu, by można było doprowadzić do zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Ostatnio jednak wynikiły nowe trudności na drodze do rozwiązania kwestii koreańskiej. Z poważnymi trudnościami spotyka się samo zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei, ponieważ przy ustalaniu składu konferencji politycznej na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego przeja-

V. Rząd radziecki proponował dla omówienia problemu niemieckiego procedurę, która wydaje się skomplikowana i której zastosowanie nawet przy najbardziej sprzyjających okolicznościach byłoby związane jedynie z poważną stratą czasu.

Problem wolnych wyborów jest decydujący dla uregulowania całości problemu niemieckiego. Rząd francuski uważa więc, że konferencja ministrów spraw zagranicznych winna być poświęcona problemowi niemieckiemu, którego rozwiązanie jest niezmiernie ważnym elementem uregulowania problemów światowych, a przede wszystkim winna zająć się kwestią wolnych wyborów i statutu przyszłego rządu niemieckiego.

VI. Ponadto należy zaznaczyć, że rząd francuski, proponując w swej nodzie z 15 lipca, aby sprawa wolnych wyborów została zbadana w pierwszej kolejności, nie sformułował żadnych warunków wstępnych, dotyczących utworzenia komisji kontrolnej. Wydaje się więc, że w danym wypadku rząd radziecki niewłaściwie zrozumiał sens tej propozycji.

VII. Rząd francuski nigdy nie uważał, że przywrócenie wolności Austrii, w której Austrii, która na mocy deklaracji moskiewskiej z listopada 1943 r. należała do państwa, było jego obowiązkiem. Uważa on, że między tymi dwoma zagadnieniami nie ma żadnego związku. Zdaniem rządu francuskiego, nie należy powoływać obecnie na przeszłość zawartość traktatu austriackiego. Rząd francuski ma nadzieję, że gdy ministrowie spraw zagranicznych spotkają się, zdołają dojść do porozumienia w sprawie austriackiego traktatu państwowego.

VIII. Zwrócić należy uwagę, że omówienie tych zagadnień bardziej przy czyni się do osiągnięcia upragnionego wyniku, niż wymiana not, rząd francuski ponawia skierowane do rządu radzieckiego zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych, która mogłaby się odbyć w Lugano dnia 15 października.

wiono, w wyniku wszelkiego rodzaju posunięć ze strony Stanów Zjednoczonych, niedopuszczalną jednostronność i jaskrawe niedocenienie doniosłości uzgadniania podejmowanych akcji z takimi krajami bezpośrednio zainteresowanymi, jak Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowa - Demokratyczna. Tymczasem sukces konferencji politycznej zależy pod wieloma względami od wspólnych wysiłków obu zainteresowanych stron i od udziału innych państw, które przyczyniły się do osiągnięcia rozejmu i które dążą do ostatecznego uregulowania kwestii koreańskiej. Zwraca uwagę agresywność południowo - koreańskiej klikki lisymanowskiej, która bez przerwy wyraża, że pogawłki rozejm.

Jeśli chodzi o kraje Azji, nie wolno też ignorować innych palących problemów politycznych o szczególnym znaczeniu dla interesów narodowych tych państw i dla sprawy utrwalenia pokoju. W związku z tym należy przede wszystkim wskazać na konieczność przywrócenia legalnie uzasadnionych praw Chińskiej Republiki Ludowej, której należy zapewnić przywrócenie jej niepozbawionych praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych, czemu przeszkadza obecnie tylko opór poszczególnych państw. Niezwłocznie uregulowanie tego rodzaju zagadnień konieczne jest w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego. Należy tu również szereg ważnych zagadnień dotyczących sytuacji w krajach Azji południowo-wschodniej i strefy Oceanu Spokojnego. W uregulowaniu takich problemów oraz w doprowadzeniu do ogólnego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych konieczny jest stały udział Chińskiej Republiki Ludowej. Jak wiadomo, już przy zakładaniu fundamentów Organizacji Narodów Zjednoczonych określona została w ten właśnie sposób rola Chin w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Co się tyczy Europy, to ostatnie wydarzenia polityczne w Niemczech zachodnich wzmożyły napięcie w krajach miłujących pokój. W Niemczech zachodnich — zwłaszcza wobec nacisku ze strony kół zagranicznych, opie-

rających się o wielkie monopole niemieckie — wzrasta się wpływ elementów odwetowych. Elementy te przemawiały znów językiem agresywnej polityki „Drang nach Osten”, która przyniosła już niezliczone nieszczęścia nie tylko innym narodom, lecz i samemu narodowi niemieckiemu.

Chociaż fiasco tej polityki jest nieuniknione, miłujące pokój państwa Europy, a zwłaszcza sąsiedzi Niemiec zachodnich, nie mogą przejść do porządku nad wskazanymi ujemnymi faktami związanymi z rozwojem sytuacji politycznej w Niemczech zachodnich, ponieważ w centrum Europy podnoszą coraz bardziej głowę wrogi hitlerowcy i wzrasta się groźba powstania nowego niebezpiecznego ogniska agresji.

W nocie z dnia 4 sierpnia rząd radziecki, uwzględniając niebezpieczeństwo wynikające z agresywnej polityki bloku północno-atlantyckiego, podkreślał znaczenie redukcji zbrojeń oraz zakazu istnienia baz wojskowych na terytoriach państw obcych. Przechodzić do porządku nad rozpatrzeniem tej sprawy — znaczącybyby ignorować sprawy mające ogromne znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego. Właśnie nie trwający wyścig zbrojeń, zwłaszcza w związku z nagromadzeniem atomowej, wodorowej oraz innej broni masowej zagłady, wymaga, by nie odraczano rozpatrzenia sprawy redukcji zbrojeń oraz zakazu atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady, jak również ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem odpowiednich porozumień. Nie wolno też negować faktu, że zakładanie przez niektóre mocarstwa w krajach Europy, Afryki, i Azji wojskowych baz, lotniczych i morskich, szczególnie licznych w pobliżu granic ZSRR i krajów demokracji ludowej, zmierza do agresywnych celów.

Oczywiście, że odmowa rozpatrzenia kwestii baz wojskowych na terytorium państw obcych może być uważana za niechęć do przyczynienia się do osłabienia napięcia międzynarodowego, co może podważyć zaufanie do wszelkich deklaracji o dążeniu do uregulowania palących problemów międzynarodowych.

Ponieważ zarówno rząd radziecki jak i rząd francuski niejednokrotnie dawali wyraz, swym dążeniem do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, nie wolno pojmować faktu, że propaganda nowej wojny i nawoływanie do nowych aktów agresji nie ustają, oraz że rządy niektórych państw przeszły otwarcie do aktów dywersji, terroru i sabotażu w kra-

jach obozu demokratycznego. Zna na uchwałę Zgromadzenia Ogólnego potępiająca propagandę wojny częstokroć nie tylko nie jest wykonywana, lecz także jawnie deptana przez odpowiedzialne kółka oficjalne niektórych państw, gloryfikujące „politykę siły”, wzmożenie „zimnej wojny” itp.

Jest rzeczą oczywistą, że w celu osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych niezbędne jest podjęcie takich kroków, które umożliwiłyby skuteczne przeciwstawianie się propagandzie nowej wojny i wszelkim próbom kół agresywnych, zmierzającym do podważenia wiary narodów w zachowanie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z powyższego wynika, że już dojrzały ważne problemy o znaczeniu międzynarodowym, wymagające niezwłocznego wspólnego rozpatrzenia przez Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Chińską Republikę Ludową i Związek Radziecki, ponieważ — zgodnie z Kartą NZ — na tych przedzie wszystkim krajach spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zgodnie z powyższym rząd radziecki w nocie z dnia 4 sierpnia proponował rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych kwestii podjęcia kroków, zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Znaczenie sprawy przedyskutowania tego rodzaju ważnych problemów międzynarodowych jest zupełnie oczywiste. Niemniej jednak w nocie rządu francuskiego z dnia 2 września konieczność rozważania napięcia w sytuacji międzynarodowej jest zupełnie niedoceniona, gdyż w odpowiedzi rządu francuskiego pominięto wspomniane wyżej ważne i równocześnie palące problemy międzynarodowe.

W swych notach z dnia 4 i 15 sierpnia rząd radziecki proponował również wszechstronne rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych problemu niemieckiego. Rząd radziecki proponował przy tym omówienie następujących kwestii:

1. Zwołanie konferencji pokojowej dla omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami;
2. utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich;
3. złagodzenie finansowo - ekonomicznych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny.

Ze wszystkich tych zagadnień nota rządu francuskiego z dnia 2 (Ciąg dalszy na str. 2)



MAO TSE-TUNG

Depesze z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

Do Towarzysza
Mao Tse-tunga
Przewodniczącego Centralnego
Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej

Do Towarzysza Czu En-laj
Premiera Państwowej
Rady Administracyjnej
Chińskiej Republiki Ludowej
Pekin

W związku z czwartą rocznicą powstania Chińskiej Republiki Ludowej, przesyłam Wam Towarzysze Premierze, w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całego narodu polskiego serdeczne pozdrowienia i gratulacje dla wielkiego narodu chińskiego, dla jego rządu i dla Was obojgu.

Naród polski wraz z całą postępującą ludzkością wita z głębokim zadowoleniem wybitne sukcesy narodu chińskiego w rozwoju i umocnieniu jego wyzwolonej ojczyzny oraz stale zacieśniającą się przyjaźń między Chińską Republiką Ludową i wielkim Związkiem Radzieckim, będącym potężną ostoją pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Cały naród polski gorąco życzy wielkiemu narodowi chińskiemu wciąż nowych wspaniałych sukcesów w jego walce i pracy dla umocnienia i rozkwitu Chińskiej Republiki Ludowej, dla swego dobrobytu i szczęścia.

Stale zacieśniającą się więź przyjaźni oraz braterskiej współpracy gospodarczej i kulturalnej między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową jest i będzie korzystnym wkładem w rozwój naszych krajów, w umocnienie światowych sił pokoju, które pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego tworzą nieprzebyty szaniec pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

(—) Aleksander Zawadzki
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

(—) Bolesław Bierut
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Nasz komentarz

Święto wielkiego narodu

Największym wydarzeniem historycznym od chwili zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej było wyzwolenie narodu chińskiego spod władzy imperializmu i proklamowanie przed czterema laty Chińskiej Republiki Ludowej. Imperializmowi zadany został jeszcze jeden drugiego cios, a siły obozu pokoju wzrosły o potęgę 500-milionowego wolnego narodu.

Zwycięstwo to narodziło i wszystkie pokojowe narody świata zawiązując wieloletniej bohaterkiej walce rewolucyjnych sił narodu chińskiego z Komunistyczną Partią Chin na czele. Doświadczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz niezawodna, marksistowska teoria rewolucyjna — oto główna broń, która dopomogła narodowi chińskiemu w wyzwoleniu swego kraju z pięć wiekowikowej niewoli i dziś pomaga mu w budowaniu nowego wspaniałego życia.

Pobici w Chinach imperialiści amerykańscy i ich zausznicy kuomintangowscy usiłują do dnia dzisiejszego „nie uznawać” faktu istnienia Chińskiej Republiki Ludowej, usiłują zagrozić Chinom Ludowym drogę do Organizacji Narodów Zjednoczonych, usiłują blokadą gospodarczą izolować wielki naród chiński od reszty świata. Te śmieszne wysiłki imperialistów amerykańskich, równie groteskowe jak niegdyś próby zaprzeczenia przez Watykan odkryciu przez Kopernika faktowi, iż ziemia się kręci — skazane są na całkowite fiasco. Dziś nawet w obozie popierającym politykę Waszyngtonu zjawiają się głosy, świadczące przeciwko bezsensownej polityce Dullesa i jego popleczników. W katolickim miesięczniku belgijskim „Revue Generale Belge” ukazał się ostatnio artykuł, w którym m. in. czytamy:

„Po raz pierwszy od dwustu lat Chiny mają rząd, którego władza sięga aż do najniższej wioski. Porządek i bezpieczeństwo zapanowały wszędzie, jak również nastąpiła stabilizacja pieniądza. Dwie wielkie plagi przeszłości: bandyci i tajne stowarzyszenia — zniknęły. Dyscyplina w armii jest wspaniała. Służby publiczne, koleje żelazne funkcjonują bez zarzutu. Podjęte zostały wielkie prace do walki z suszą i powodziami. Produkcja rolna i produkcja przemysłowa wzrosły. Walka z analfabetyzmem, z epidemiami, z handlem opium, z hazardem, z prostytucją, z lichwą — prowadzona jest z całą surowością prawa. Kobieta wyzwolona się i stała się podporządkowana. Nowy ustroć dał każdemu obywatelowi szacun-

ek dla samego siebie i nowy sens życia. Każdy Chińczyk wie dziś, co jest jego obowiązkiem jako obywatela i patrioty. Jest dumny, że jest Chińczykiem”.

Publicysta amerykański, b. wydawca tygodnika „China Weekly Review” John W. Powell, po wielu latach pobytu w Chinach wrócił do Stanów Zjednoczonych. Na konferencji prasowej, zorganizowanej w San Francisco, Powell stwierdził, iż polityka amerykańska wobec Chin jest „krótkowzroczna”. „Zjawienie się Chin — oświadczył Powell — jako politycznie zjednoczonego i gospodarczo zrównoważonego kraju, jest jednym z najważniejszych wydarzeń światowych ostatnich lat. Chiny istnieją. Nie da się tego faktu zignorować. Stwierdziłem, że Chiny postępują naprzód, mimo naszego bojkotu i jestem zdania, że tymi, którzy na tym tracą, zarówno gospodarczo, jak i kulturalnie — jesteśmy my na skutek naszej krótkowzrocznej polityki”.

Bliskie i serdeczne stosunki współpracy i przyjaźni wiążą Chińską Republikę Ludową ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. W dniu 17 września r. b. ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie, Czu Wen-tian, złożył wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR, Malenkowowi, któremu wręczył depeszę Mao Tse-tunga, zawierającą wyrazy serdecznej wdzięczności za pomoc, udzielaną przez ZSRR narodowi chińskiemu.

Ożywione i stale rozwijające się stosunki gospodarcze oraz kulturalne między Chińską Republiką Ludową a krajami demokracji ludowej sprawiają, że przyjaźń, łącząca wolne narody świata z wyzwolonym narodem chińskim staje się coraz bliższa. Na uroczystej akademii w Warszawie z okazji święta narodowego życzenia proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Tsen Yung-chuan, podkreślił, że rosnąca współpraca i wzajemna pomoc narodu chińskiego oraz narodu polskiego stanowią wkład w dzieło pokoju.

Toteż sekretarz KC PZPR E. Pszczółkowski, wyrażał uczucia wszystkich Polaków, gdy w imieniu narodu polskiego składał wielkiemu narodowi chińskiemu z okazji święta narodowego życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w rozwoju jego gospodarki, w utrwaleniu władzy ludowej, w stałym podnoszeniu materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących, w walce o utrwalenie pokoju i zbudowanie w swym kraju socjalizmu.

J. W.

N. Konstantinow

Poskromienie Jundinhe

Pekin, wrzesień 1953.

(List z Chin)

Pociąg ruszył i za oknami zaczął się przesuwać szary mur miejski — dawna granica Pekinu. W ciągu ostatnich lat miasto tak się rozrosło, że 5 dzielnic na ogólną liczbę 16 znalazło się poza tym murem. Również i teraz to tu, to tam widać rusztowania. W starym murze wyrabuje się szerokie przejścia, asfaltuje się szosy podmiejskie.

Pociąg zwiększa szybkość i pędzi w dal. Za oknami — szmaragdowo-zielone pola, pocięte na kwadraty i prostokąty. Na polach ryżowych lśni woda.

Od celu naszej podróży dzieli nas około 180 kilometrów. W okolicy wsi Guantun na rzece Jundinhe zbliża się ku koncowi budowa olbrzymiej tamy i zbiornika wodnego. Jest to jedna z największych budowli w Chinach i przebieg prowadzący tam prowadzi cały kraj. Ze szczególnym zainteresowaniem odnoszą się do prac na Jundinhe mieszkańcy Pekinu, Tientsinu i chiłopi z prowincji Hebei. W prowincji tej tamy uchroni przed powodzią wielkie obszary uprawne, a zbiornik wodny będzie zaopatrywał w wodę Pekin i Tientsin.

Należy podkreślić, że prace irygacyjne mają dla Chin szczególne znaczenie. W roku 1949 kłosa powodzi dotknięty został olbrzymi obszar — przeszło 100 milionów mu (1 mu — 1/16 hektara). Dzięki zbudowaniu nowych tam i zapór, zbiorników wodnych i kanałów odwadniających, w ciągu 3 lat udało się zmniejszyć teren nawiedzany przez powódź do 16 milionów mu. Jednocześnie obszar ziem nawadnianych zwiększył się prawie o 50 milionów mu. Ogółem polepszenie zaopatrzenia w wodę uchroniło przed posuchą ponad 184 miliony mu ziemi chińskiej. Budownictwo irygacyjne prowadzone w dorzeczu rzek Jangtse, Huajhe, Huanghe. Wielkie roboty przeprowadzone zostały również na rzekach Ihe, Szube, Jundinhe.

Gazeta „Szinhuazibao“ donosi, że w całym kraju w ciągu tych lat wykonano ponad 300 milionów metrów sześciennych robót ziemnych. W budownictwie irygacyjnym i melioracyjnym brały udział miliony ludzi.

„Na stacji Nankou zatrzymujemy się na pierwszy dłuższy postój. Do pociągu przesiadają drugą lokomotywę — stąd rozpoczyna się ciężka droga poprzez pasmo górskie Badalin.

Wypuszczając kłęby pary, lokomotywy wciągają pociąg na przełęcz. Stacja Tsinlunshiao — „Most białego smoka“. Wzdłuż otaczających szczytów, podobny do wygiętego grzebienia wznosi się wielki mur chiński. Zbudowany tysiąc lat temu, zachował on tutaj swe pierwotne zarysy. Z układu kamieni i z architektury widać, że warteńniczych można wnioskować, jak wysoki poziom osiągnęła w starożytnych Chinach sztuka budownictwa.

Na odludnym dawniej przystanku

Ale oto góry skończyły się i zaczął się step, płaski, gęsto porośnięty soczystą trawą. Jak małe wyspiki przepływają za oknami miniaturowe gaili.

Celem naszej podróży jest stacja Tumu. Jeszcze rok temu był to zagubiony w stepie przystanek, gdzie prawie żaden pociąg nie zatrzymywał się; obecnie Tumu — to wielki węzeł kolejowy. Tu wyładowuje się budulec, który przywozi się z Mongolii Wewnętrznej, wegł z Tanszan, armaturę z Tajuan, stal z Anshan.

Ni dnem, ni nocą nie milną gwizdki parowozów, chrzęst metalu, warkot silników samochodowych. Radzieckie i czesko-węgierskie ciężarówki, dwukółowe wózki o grubych gumowych oponach, zaprzężone w muly, dostarczają materiałów budowlanych z Tumu na brzeg Jundinhe.

Dolęczywszy się do kolumny ciężarówek autobus nasz wydoła się na szeroką drogę. Po upływie pół godziny jedziemy już dnem przyszłego zbiornika wodnego. Ostatni zakręt — i oczom naszym ukazuje się wspaniała panorama budowy.

Olbrzymi wykop pełen jest rucho i gwaru. Suną długimi szeregami ogorzał ludźle z koskami i łatkami, jedzą wagonetki, huczą koparki. Z wozu górskiego, do którego kieruje swe wody rzeka, dobiegają odgłosy eksplozji. Sztab budowy rozlokował się w parterowym domu. Na ścianach widnieją tabele, wykresy, plakaty. Na środku największej sali stoi na podwyższeniu makieta tamy. Kierownik budowy Hao Czi-czaj opowiada nam o pracach w dorzeczu Jundinhe.

— Przyszły zbiornik wodny — mówi — będzie główną budowlą, mającą na celu uregulowanie poziomu rzeki Jundinhe. Pojemność tego zbiornika wyniesie około 2,1 miliarda metrów sześciennych, powierzchnia zaś 25 tysięcy hektarów.

Zbiornik wodny będzie miał duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego rozległego rejonu.

„Wieczne spoko na“

Jundinhe jest jedną z największych rzek w Chinach północnych. Dawniej nazywano ją U-dinhe, co znaczy: rzeka wiecznie niespokojna. Nazwa ta całkowicie odpowiadała rzeczywistości: co roku rzeka wylewała na przetrzniętym dziesięciu kilometrów i niszczyła nieuprzątnięte zbiory. Pokolenia chiłopów marzyły o ujarzmieniu burzliwej rzeki. Jednego po drugim wysyłano do Pe-

go Rządu Ludowego towarzysza Mao Tse-tungowi — stał się początkiem wywabiania od klęsk żywiołowych milionów ludzi, mieszkających po obu stronach rzeki Jundinhe, i zapewnił im szczęśliwe życie.

— Gdy patrzy się na tamę, serce się raduje — mówi naczelny inżynier budowy Gao Tsin-in. Ale wybudowanie tej tamy, to do piero pierwszy etap naszych planów. Na rzece wybudowana zostanie elektrownia, nad brzegami sztucznej jeziora zakwitną sady, kanałami popłynie woda na chiłopskie pola...

Nowi ludzie

Gdy zaczęło kłaść fundamenty pod tamę, stary wiertacz Janu poprosił, by mu powierzono najtrudniejsze zadanie. Dobrał sobie do pomocy młodzień i uczył ją w toku pracy. Przez 22 dni brygada



W Sienyang (Makden) w pobliżu Nanku wybudowana została Szkoła Inżynierska, największa tego rodzaju szkoła w Chinach Ludowych. Na zdjęciu: Jeden z budynków Szkoły Inżynierskiej. Fot. — CAP

kinu delegatów, niekiedy wybuchaly buntury głodowe.

Ale chiłopi niczego nie osiągnęli. Wydarzyła się tylko rzecz następująca: jeden z cesarzy dynastii mandżurskiej dla sztyderstwa kazał zmienić nazwę U-dinhe na Jundinhe, co znaczy: rzeka wiecznie spokojna. Teraz więc — powiedział — nie będziecie chyba śmiejli żądać ujarznienia rzeki, która jest wiecznie spokojna...

Nowa nazwa przyjęła się, lecz cierpienia chiłopów oczywiście wcale się nie zmniejszyły. Od roku 1912 do 1949 Jundinhe 7 razy przetrwała tamy poniżej Lugoutsiao i zatopila około 6 tysięcy kilometrów kwadratowych ziemi. Szkody, corocznie wyrządzane przez powódź, były wielkie. W latach 1917 i 1939 podczas wylewu rzeki Datsinhe powódź była szczególnie wielka. Zatopione wówczas zostały okolice miasta Tsiensin, przerwana została komunikacja pomiędzy Pekinem a Tsiensinem, a morskie i rzeczne szlaki żeglowne zasypane zostały mulem i szlamem.

Dopiero władza ludowa mogła zrealizować odwieczne marzenia chiłopów chińskich.

Już w roku 1949 budowa guantunskiego zbiornika wodnego została wysunięta jako jedno z najpilniejszych zadań. Już wtedy nad brzegami Jundinhe rozpoczęły się prace badawcze. W październiku 1951 roku przyszli tu budowniczo.

Jundinhe płynie przez wąz Guantinszan między dwiema górami. Trzeba tu było wybudować tamę wysokości 45 metrów, przez którą przepłynąłby wodę o długości 495,5 metra i zbudować osiem śluz do regulowania spływu wody ze zbiornika wodnego do kanału, odprowadzającego wodę. W tym celu trzeba było wykopać prawie półtora miliona metrów sześciennych ziemi i kamienia.

Ogrom pracy nie przestraszył budowniczych. Rozwinięto się patriotyczne współzawodnictwo. Praca szła na trzy zmiany, w dzień i w nocy. Wiele robotów wykonywano przed terminem. Nowiejusiom pomagali starsi robotnicy, którzy mieli już doświadczenie z Jangtse, Huajhe i Huanghe.

Wytrwała i zorganizowana praca dała wyniki. Doprowadzono już tamę do 35 metrów wysokości — może już ona obecnie wytrzymać dowolnie wielki napór wody. Gotowy całkowicie jest już kanał, zbliżają się również ku końcowi prace na innych odcinkach.

„Pomyślnie zakończenie planu robót budowlanych w roku bieżącym — zameldowali niedawno budowniczowie guantunskiego zbiornika wodnego przewodniczącemu Centralne-

Janu wywierciła 24 otwory głębokości 372 metrów.

Zbrojarz Tao Zen-mao opracował nową metodę łączenia zbrojeń. Wydajność pracy wzrosła przeszło trzykrotnie.

Te dwa przykłady zaczęły się w Chinach. Prawie w każdym numerze spotyka się jakas wiadomość o przebiegu prac na budowie tamy na rzece Jundinhe. Czy jest to informacja, czy raport — za każdym wierszem, za każdą cyfrą stoja nowi ludzie, ludzie wolnej pracy.

Po zejściu z góry i przejeździe przez wąziutki mostek wiszący na żelaznych łańcuchach, zbliżyliśmy się do prostopadłej skały, w której wykuto wielką pieczarę. Dochodziły stamtąd dźwięczne głosy dziewczęce i warkot silnika.

Rozsuwamy maty, służące za zasłonę, i zaglądamy do pieczary. Okazuje się, że jedynymi mieszkańcami pieczary są dwie dziewczyny w kombinazonach i gumowych butach. Mieści się tutaj stacja pomp, która zaopatruje w wodę betoniarzy.

Dziewczęta zmieszały się widząc naczelnego inżyniera w warsztacie nieznajomych osób. Ale nawiązujemy z nimi rozmowę.

— Czy dawno jesteście na budowie?

— W ogóle to drugi rok, ale na stacji pomp dopiero od miesiąca. Dopiero zapoznajemy się z maszyną...

— Są za skromne — uśmiechnął się naczelnik inżynier. — Ukończyły kursy techniczne i dobrane pracują, znają się na robotach.

— Kobiety na ważnych, odpowiedzialnych stanowiskach — czy było to do pomyslenia w dawnych Chinach? A na budowie na rzece Jundinhe stało się to już rzeczą codzienną. Zupełnie jeszcze młodzieńca Dun Hou-tsiuan, która prowadzi sprawozdawczość, niezmordowanie biega od jednej brygady do drugiej, notuje dane o wykonaniu zadań.

— Zuch towarzysza Dun! — mówią robotnicy. — Zawsze powie, która brygada przoduje, a która pozostaje w tyle...

Na budowie najczęściej jest młodość. Chiłopi i dziewczęta pracują z entuzjazmem, ze śmiechem na ustach. Młody jest również personel inżynieryjno-techniczny. Budowa jednej ze śluz kieruje na przykład inżynier Hsian Sui-huan. Ma on dopiero 26 lat. Dwa lata temu ukończył uniwersytet w Gujlin.

— Nasza budowa — to szkoła — mówią robotnicy.

Przekonałmy się o tym, gdyż my się zapoznaliśmy z pracą kulturalno-oświatową na budowie. Wszyscy robotnicy budowy podzieleni są na grupy (zeleńnię od posiadanych wykształceń): są dzieci

dwie godziny poświęcają na naukę. Jedni uczą się hieroglifów, inni studiują literaturę polityczną. Wielu chiłopów, którzy przyszli tu jako analfabeci, obecnie nie tylko czyta, ale i pisze notatki do gazetki ściennej.

Biblioteka i księgarnia, otwarte przed rokiem, posiadają mocny aktyw. Co miesiąc sprzedaje się 20 tysięcy książek i broszur. Dużym powodzeniem cieszy się literatura o Związku Radzieckim, rozpowszechniana przez oddział Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej.

Po skończonym dniu pracy robotnicy zbierają się w świetlicy, by posłuchać odczytu, obejrzeć film. Szczególnie dużo ludzi przychodzi wtedy, gdy występuje amatorski zespół dramatyczny. Niedawno wystawił on sztukę „Od Tsiensin do Guantun“. Sztukę tę napisali sami robotnicy. Mowa w niej o ujarzmieniu chiłopskich rzek. Zarówno bohaterami sztuki, jak i wykonawcami są budowniczowie guantunskiego zbiornika wodnego.

Zaczynało się ściemniać, gdy wyruszyliśmy w drogę powrotną. W ukośnych promieniach zachodzącego słońca na szczycie góry widniał samotny domek. Dawniej mieścił się tam punkt obserwacyjny poziomu wód. Gdy groziła powódź, obserwatorzy rozpoznawali ogniska i błyski w dżwony. Do Pekinu pędzili gońcy z alarmującą wiadomością.

Teraz wszystko to nie jest już potrzebne. Nowa tama powstrzyma napór wody. Rzeka Jundinhe stała się wreszcie naprawdę rzeką spokojną.

(„Nowe Czas“)

Chińscy artyści u Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Dnia 29 ub.m. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w Belwedrze kierownictwo oraz czołowych artystów Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej. Artystów chińskich przedstawił Prezesowi Rady Ministrów ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tseng Yung-chuan.

Podczas przyjęcia obecny był również sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — ambasador J. K. Wende.

WARSZAWA (PAP). W nocy z 29 na 30 ub.m. po miesięcznym pobycie w naszym kraju, uświetnionym wielkimi sukcesami artystycznymi, opuścił Polskę Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej.

Realizujemy uchwały i Konferencji Partyjno-Technicznej

Powstają nowe brygady robotniczo-inżynierskie

Pierwszy punkt uchwały, podjętej w czasie I Konferencji Partyjno-Technicznej Stocznii Gdańskiej, mówi:

„Zabezpieczyć wykonanie planu produkcji roku 1953 i następnych przez poprawienie technologicznej i wprowadzenie jej do produkcji celom: skrócenia cykli produkcyjnych — w szczególności budowy kadłubów; obniżenia pracochłonności; obniżenia zużycia materiałów i poprawienia jakości produkcji“.

A w jednym z dalszych punktów czytamy:

„Zdobycie doświadczenia przedrobotniczych brygad robotniczo-inżynierskich upowszechnić w dalszej pracy wśród całego personelu inżynieryjno-technicznego. Ze wszelkich miar umocnić więc i te lgnęcy technicznej z robotnikami drogą dalszego rozwijania brygad robotniczo-inżynierskich“.

W wyniku wprowadzenia w życie przytoczonych punktów uchwały powstały nowe brygady

robotniczo-inżynierskie. M. in. powstała pierwsza w Stocznii Gdańskiej brygada, na czele której stoi kobieta — techniczno-robotniczek MAGDALENA BŁAZJEWSKA. W skład brygady Błazjowskiej wchodzi technicy Roman Noga i Alona Ławciewicz oraz Jan Jędrzejewski. Brygada ta przystąpiła już do opracowania szczegółowej dokumentacji dla jednostek typu trawler, która umożliwi maksymalne wykorzystanie materiałów, wymagających walcowania płyt metalowych przez nasze huty. W ten sposób uzyska się zmniejszenie asortymentu zużywanych płyt, co najwazniejsze, wyeliminuje do minimum materiały importowane.

Projekt ten, który w skali rocznej przyniesie około 3 milionów złotych oszczędności, zostanie wprowadzony do produkcji już 15 bm.

(Lg)

Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Anglii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wrzesnia porusza tylko kwestię wyborów ogólnoniemieckich a całkowicie ignoruje wszystkie pozostałe zagadnienia, mające pierwszorzędne znaczenie dla sprawy rozwiązania problemu niemieckiego.

Tego rodzaju stanowisko jest tym bardziej pozabawione podstaw, że wybory ogólnoniemieckie są sprawą czysto wewnętrzną Niemiec, sprawą, która powinna być rozstrzygnięta przez sam naród niemiecki bez żadnej ingerencji ze strony mocarstw obcych.

Z drugiej strony, nota z dnia 2 września pomija te zasadnicze, dotyczące Niemiec zagadnienia, których rozwiązanie jest w obecnych warunkach niemożliwe bez aktywnego udziału i współdziałania czterech mocarstw okupacyjnych: Francji, Anglii, USA i ZSRR.

Rząd radziecki dwukrotnie przesłał rządowi Francji, jak również rządowi Anglii i USA, swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami wraz z propozycją przedyskutowania tego projektu lub przedstawienia przez te mocarstwa własnego projektu traktatu pokojowego. Mimo upływu półtora roku, rząd Francji nie wypowiedział swego zdania na temat radzieckiego projektu traktatu pokojowego i nie przedstawił swego własnego projektu.

W nocie z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki zaproponował zwołanie w ciągu sześciu miesięcy konferencji pokojowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych, z tym, że Niemcom zapewniłoby należną reprezentację we wszystkich stadiach opracowywania traktatu pokojowego i na konferencji pokojowej. W odpowiedzi rządu francuskiego sprawa zwołania konferencji pokojowej została pominięta, mimo że znaczenie takiej konferencji jest bezsporne.

Utworzenie tymczasowego ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego musiałoby przyczynić się do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych zgodnie z propozycją rządu radzieckiego. Rząd taki mógłby zastąpić oba istniejące rządy w Niemczech wschodnich i zachodnich aż do czasu przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, bądź też podjąć się przewoźnicze pełnienia niektórych funkcji ogólnoniemieckich, a przede wszystkim przygotowania i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich przy zachowaniu istniejących obecnie rządów w Niemczech wschodnich i zachodnich. Rząd francuski odmówił zgodzić się na tę propozycję rządu radzieckiego. Wobec takiego stosunku do wspomnianej propozycji Związku Radzieckiego wy-

rażać, ewentualne kroki w kierunku przywrócenia jednolitości Niemiec, nie powstaje bowiem żaden organ ogólnoniemiecki, który mógłby realizować wolę narodu niemieckiego w toku samych przygotowań do wyborów ogólnoniemieckich. Wynika stąd zarazem, że przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich zamierza się przekazać faktycznie w ręce mocarstw okupacyjnych, co stwarza możliwość niedopuszczalnej presji władz obcych na cały bieg przygotowań i na samo przeprowadzenie wyborów. W nocie z dnia 2 września rząd francuski zrezygnował wreszcie z utworzenia tzw. „komisji neutralnej“, złożonej z przedstawicieli państw obcych, do badań w celu stworzenia warunków dla przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich, z czego nie zrezygnował — jak wiadomo — jeszcze w swej nocie z dnia 15 lipca br. i na co uprzednio nalegał w ciągu wielu miesięcy.

Ale w takim wypadku powinny byłoby opaść zastrzeżenia przeciwko propozycji radzieckiej, aby sprawa przeprowadzenia wyborów została samą Niemcom we wschodnich i zachodnich Niemczech, bez żadnej ingerencji i presji ze strony mocarstw obcych.

W nocie z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki proponował poza tym rządowi Francji, Anglii i USA, by powzięły decyzję w sprawie złagodzenia finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny, a mianowicie:

zwołnic Niemcy z dniem 1 stycznia 1954 roku od spłaty odškodowań i powojennych długów państwowych, należnych czterem mocarstwom;

ograniczyć wysokość wydatków okupacyjnych do sum nie przekraczających 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemiec wschodnich i zachodnich;

zwołnic całkowicie Niemcy od spłaty długów należnych czterem mocarstwom z tytułu wydatków okupacyjnych, które powstały poza granicami Niemiec po 1945 roku.

Wszystkie te zagadnienia, dotyczące złagodzenia związanych z następstwami wojny finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, zostały pominięte w nocie rządu francuskiego z dnia 2 września. Tymczasem przyjęcie propozycji rządu radzieckiego przyniosłoby już teraz narodowi niemieckiemu poważną ulgę pod względem ekonomicznym i przyczyniłoby się do rozwoju gospodarki niemieckiej, czego oczekuje naturalnie ludność Niemiec, gdyż od chwili zakończenia wojny upłynęło już przeszło 8 lat.

Rząd radziecki w dalszym ciągu uważa za konieczne, by rząd Francji oraz rządy Anglii i USA

Konieczność bezwzględnej rozwiązania wspomnianych zasadniczych zagadnień, dotyczących Niemiec, podyktowana jest tym, że w ostatnich czasach stosowane są coraz to nowe środki antydemokratycznego oddziaływania z zewnątrz, aby doprowadzić do ratyfikacji przez parlamenty niektórych państw zarówno układu berlińskiego jak i układu paryskiego, za pośrednictwem których zamierzają się przeprowadzić militaryzację Niemiec zachodnich i uczynić z nich posłuszne narzędzie agresywnego bloku północnoatlantyckiego. Czyny się to wszystkim, mimo iż ratyfikacja i realizacja wspomnianych układów przekształcały Niemcy zachodnie w ognisko nowej agresji ze wszystkich wypływających stąd konsekwencjami, niebezpiecznymi dla narodu niemieckiego i dla sprawy utrzymania pokoju w Europie, jak również uniemożliwiały zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jednolite państwo.

Wobec tego rodzaju sytuacji, rząd radziecki, wyrażając zgodę na propozycję rządu Francji rozpatrzenia sprawy wyborów ogólnoniemieckich, uważa równocześnie za konieczne, by na konferencji ministrów spraw zagranicznych dyskusja nad problemem niemieckim nie ograniczała się jedynie do tego zagadnienia. Należy porozumieć się co do tego, by na przyszłej konferencji dyskusja nad problemem niemieckim objęła wszystkie zasadnicze zagadnienia, o których wspomniano wyżej, przy czym w dyskusji tej powinni wziąć udział przedstawiciele zarówno wschodnich jak i zachodnich Niemiec.

Zgodnie z powyższym, rząd radziecki proponuje zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, wychodząc z założenia, że należy:

1 Rozpatrzyć na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego kroki, zmierzające do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

2 Omówić na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego kwestie niemieckie, łącznie ze wszystkimi propozycjami wysuniętymi w toku przygotowań do konferencji.

Rząd radziecki nie otrzymał jeszcze od rządu francuskiego odpowiedzi na notę z dnia 23 sierpnia w sprawie traktatu z Austrią i wyraża gotowość kontynuowania dyskusji nad tym zagadnieniem w normalnym trybie dyplomatycznym.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty również do rządów Anglii i USA.

ZSRR.

Skladamy podarki przodującym żołnierzom

W dniu 4 bm., o godz. 9.30 na Placu Zebrań Ludowych społeczeństwo Gdańska, witać będzie powracających żołnierzy garnizonu gdańskiego z ćwiczeń.

Rokrocznie przodownicy wychowania bojowego i politycznego obdarowywani byli upominkami przez społeczeństwo miasta Gdańska. W tym roku również społeczeństwo Gdańska nie zapomina o swych żołnierzach.

Obywatelski Komitet Powiatu Wojsk dziękuje wszystkim ofiarodawcom, którzy do tej chwili złożyli upominki oraz przypomina, że składanie podarków odbywa się w Zarządzie Miejskim LPZ Gdańsk Rokossowskiego 44 I p.

Nagroda, którą otrzyma przodownik wychowania wojskowego od mieszkańców Gdańska, będzie dowodem przywiązania społeczeństwa do ludowego Wojska Polskiego.

Gdańskie kiedy

TEATRY
Teatr Wielki — Gdańsk — „Intryga i miłość” — godz. 19-22.30.
Teatr Kameralny — Sopot — „Cudzoziemczyna” — godz. 19.30-21.15.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Droga do Czarnolasu” — godz. 19-22.

KINA
według informacji Okr. Zarządu Kln w Gdańsku

GDANSK — „Przyjaźń” — „Tajemnicza wyspa” — godz. 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka” — „Córki Chin” — godz. 18, 20. **ZMP-owice** — „Najpiękniejsza” — godz. 18, 19, 20. **NOVY PORT** — „I-szy Majja” — „Fanan Tulpan” — godz. 17, 19. **OLIWA** — „Delfin” — „Bohaterowie Mandżurii” — godz. 18, 20.

Fotoplastikon — Wrzeszcz — „Grunwaldzka 44” — „Perły Ziemi Zachodniej”.

SOPOT — „Bajka” — „Przygoda na Morzu Czarnym” — godz. 18.30, 19.30. **Polonia** — „Milenie jest złotem” — godz. 18, 20.

GDYNIA — „Atlantyk” — „Wuhum Tell” — godz. 18.30, 19.30. **GOPLANA** — „Niedziela” — „I s.” — godz. 18, 20. **Warszawa** — „Taksówka 3888” — godz. 18, 19, 20. **CHYLONIA** — „Promień” — „Razem w przód” — godz. 18, 20. **GRABOWEK** — „Fala” — „Cztery pokolenia” — godz. 18, 20. **ORLOWO** — „Neptun” — „Cud w Mediolanie” — godz. 18, 20.

WEJHEROWO — „Świt” — „Remont. LEORK” — „Fregata” — „Sprawa do załatwienia”. **PRUSZCZ** — „Krakus” — „Pan Fabre”. **PUCK** — „Mewa” — „Wyśpa szczęścia”. **JASTARNIA** — „Hei” — „Honor i sława”. **LEBA** — „Rybak” — „Dumna królewna”.

APTEKI DZIKURNE

GDANSK — ul. Łąkowa 16 — tel. 323-17. **ORUNIA** — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 320-59. **NOVY PORT** — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. **WRZESZCZ** — ul. Wyblekiego 18 — tel. 429-24. **OLIWA** — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02. **SOPOT** — ul. Rokossowskiego 81 — tel. 510-76. **ORLOWO** — ul. Boh. Stalina 66 — tel. 91-24. **GDYNIA** — ul. 22 Lipca 44 — tel. 41-67. **GRABOWEK** — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDANSK — WRZESZCZ — Ratunkowe 1 pociąg — tel. 41.000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne całą dobę. Dzieci — tel. 09 od godz. 19 do 7-mej rano. **GDYNIA** — rat. Skwer Kościuszki 14, telefon 10.00. **SOPOT** — rat. Stalina 778, tel. 524-00 — czynne całą dobę.

STRAZ POZARNA — telefony: Gdańsk — 08. Gdynia — 08. Sopot — 511-00.

Stanisław Zieliński

141)

„Rodacy”

W domu Łukasz milczał. Na parokrotne pytania Katarzyny odpowiadał z trudem hamując pasję.

— Jak złościsz? Eh... Kota — tak ja nazywałem w chwilach największej czułości. — Życie, to jest życie... Jak złościsz...!

Dopiero późnym wieczorem powiedział, że leci rano.

— Widzisz, Kota, jak dobrze się stało, że wróciliśmy wcześniej. Odpocząłem sobie przed jutrzejszą podróżą. I dobrze, że przyjechałaś ze mną. Dziękuję ci.

— Lecisz bez adiutanta, bez Józia? Łukasz!

— Nie wsadzę ich na skądynia — załatwiał — a duże maszyny nie mogą tam jeszcze latać, bo lotnisko rozmokło.

Chwilę przechrzątał się po pokoju. Nagle zatrzymał się przed drzwiami i jakby słuchał, czy syn oddycha spokojnie. Nie odwracając głowy, spytał:

— Kota, powiedz mi jedno, czy zostawiłabyś komu Piotrusia?

— Łukasz, co tobie!

Podbiegła i chwyciła go za ramię. Jedliki uśmiechnął się.

— Posłuchaj. Ja go tak bezgranicznie kocham. Ja... wariuję na punkcie tego malca — pokiwał głową nad własną, jak sądził, słabością. — Więc powiedz, czy zostawiłabyś go komu?

— Łukasz, czyż ja nie jestem jego matką? Co tobie dzisiaj!

— Kota, jestem żołnierzem i wierzę w zwycięstwo. I jak każdy żołnierz mogę się skończyć choćby jutro. To przecież walka.

— Wstał wczesnie. Ubierając się starannie tłumił kaszel najświeższej nekajacy rano. Zegnął się krótko, a sięgając po ciepły skórzany płaszcz, zaważał się.

— Płaszcz? Niech zostanie tutaj.

— Weź, kochany, noce takie chłodne. Weź, Łukaszu, ja cię proszę!

— A jak się rąbnę, to ci zginię. Jeszcze ci kto ukradnie... Ot, masz! Zartuję, a ona boi się i płacze.

Wciąż chwili tułł ja w ramionach i ścierał łzy pocałunkami i pogodnym uśmiechem rozpraszając zły niepokój. W kilka minut później zszedł do samochodu.

— **Generale, a my?**

Przed naradą sprzedawców z klientami

Dlaczego brak mleka w sklepach gdańskich?

Nikogo nie trzeba przekonywać, że mleko jest pełnowartościowym produktem codziennego spożycia nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych. Ze względu na swe wysokie wartości odżywcze cieszy się wielką popularnością, wśród najszerzych rzesz konsumentów, ale...

Miejski Zakład Mleczarski w Gdańsku rozporządza odpowiednią ilością mleka, aby móc zaspokoić całkowicie potrzeby konsumentów z trójmiasta. Okazuje się jednak, że taka sytuacja na rynku nabiałowym nie interesuje do statecznie kierowników gdańskich placówek mleczarskich.

Po cóż bowiem mają się oni kłopotać o jak najpełniejsze zaopatrzenie swych sklepów w świeże mleko? Przecież taka całodzienna sprzedaż musi sprawić wiele kłopotu, co oczywiście nie jest na ręce niektórym sprzedawcom, realizującym swe plany produkcyjne po najmniejszej linii oporu. W ich bowiem pracy nie widzą właściwej troski o konsumenta, mimo że jest to fundamentalna zasada handlu uspołecznionego.

Tacy kierownicy sklepów ignorując w sposób oczywisty potrzeby swych klientów, zamawiają codziennie niedostateczną ilość mleka. Stwierdzili to inspektorzy MZM choćby w dniu 18 bm. prze prowadzając w godzinach rannych kontrolę w gdańskich sklepach.

Kontrola ta wykazała, że w sklepie MHD Nr 34 w Nowym Porcie brakowało już mleka o godz. 10.05. Brakowało go również w sklepie MHD Nr 85 w Letniewie, w sklepie MHD Nr 15 w Wrzeszczu, w sklepie MHD Nr 32 w Oruni, w sklepie MHD Nr 10 w Gdańsku, w sklepie PSS Nr 60 w Wrzeszczu.

VII turnus „Szkoły Matek”

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w Rejonowej Przychodni Portowej w Nowym Porcie, przy ul. Oliwskiej 33 odbędzie się inauguracyjna nowemu roku szkolnego „Szkoły Matek”.

Wykłady w „Szkołach Matek”, zorganizowanej w ubiegłym roku w związku z uchwałą IX Zjazdu Pediatrycznego w Sopocie i zarządzeniem Ministerstwa Zdrowia (o konieczności szerzenia oświaty sanitarniej), odbywać się będą w każdą czwartek tygodnia o godz. 18 (2 godziny tygodniowo).

Kurs ten trwać będzie 6 tygodni. Jest to już VII turnus.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku upowszechnia kulturę na wsi kaszubskiej

W ubiegłą niedzielę Muzeum Pomorskie przy wydatnym poparciu przedsiębiorstwa PKS, a także jednej z gdańskich jednostek WP zorganizowało imprezę we wsi Świecino koło Pucka (pow. Wejherowo).

Wielkie święto weszło do historii w związku z rozbiciem na jej polach w dniu 17 września 1462 r. bitwy z wojskami krzyżackimi. Bitwa ta, w której wojska polskie pod wodzą Piotra Dunina rozgromiły zupełnie Krzyżaków, przeżyła jako wielki sukces, zakończony, jak wiadomo, zupełnym upokorzeniem Zakonu i odebraniem zagrabionego w 1398 r. Pomorza Gdańskiego.

Na temat wojny 13-letniej i bitwy świecińskiej wygłoszono w czasie niedzielnej imprezy prelekcję, której wysłuchali cała niemal ludność wiejska oraz przybyli z trójmiasta goście w liczbie ok. 50 osób. Zwiedzono również plac boju, na którym widnieje ogromna mogiła nazwana przez miejscową ludność „Krzyżaki”. Zachowały się również ślady obozu wojsk zakon-

nych, w sklepie PSS Nr 63 w Oliwie i w wielu innych placówkach.

Winę ponoszą kierownicy sklepów

Inspektorzy MZM ustalili, że winę za niewłaściwe zaopatrzenie ludności w mleko ponoszą tylko kierownicy sklepów. W związku z powyższym Wydział Handlu przy Prezydium MRN w Gdańsku zwołał naradę przedstawicieli placówek mleczarskich. Na radzie uchwalono, że w sklepach nabiałowych mleko będzie sprzedawane przez cały dzień, zaś w sklepach spożywczych do godz. 10 przed południem. Postanowiono również, że do sklepów nabiałowych mleko będzie dowożone dwa razy dziennie, rano i wieczorem. Czy te wnioski zostały zrealizowane? Czy uchwała narady rospoczniona?

(Jota)

Cenna inicjatywa absolwentów WSE

Z cenną inicjatywą wystąpili absolwenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej i b. Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie. Absolwenci tej uczelni, którzy ukończyli studia w pierwszych latach po wyzwoleniu, już od dłuższego czasu odczuwali potrzebę uzupełnienia swych wiadomości. Niestety brak było dotychczas stałego kontaktu uczelni z jej absolwentami, przez co dyplomanci WSE i b. WSHM, pracujący niejednokrotnie na kierowniczych stanowiskach w naszej gospodarce morskiej, byli oderwani od najnowszych osiągnięć nauki polskiej w tych dziedzinach.

Absolwenci, którzy zebrali się w ub. tygodniu w auli WSE w Sopocie, postanowili wystąpić do Ministerstwa Szkół Wyższych z prośbą o stworzenie przy WSE wieczorowego kursu magisterskiego dla dyptomantów z poprzednich lat. Równocześnie postanowiono utrzymywać stałą łączność z uczelnią przez organizowanie co pewien okres zjazdów absolwentów.

Na zjazdach tych dyplomanci zapoznawaliby się z najnowszymi zdobyczami nauki polskiej w dziedzinach, które studiowali i w których obecnie pracują. W tym celu zebrani powołali specjalną komisję, która zajmie się opracowaniem memoriału do Ministerstwa Szkół Wyższych.

Nowy sukces załogi OB 1 ZBM w Gdyni

W dniu wczorajszym OB1 (przy al. Wojska Polskiego we Wrzeszczu) ZBM w Gdyni oddał do użytku dalszych 165 izb o kubaturze 14.200 m. kub. W ciągu III kwartału OB1 oddał w sumie 195 izb o łącznej kubaturze 16.900 m. kub.

Jednocześnie dowiadujemy się, że ZBM w Gdyni jest pierwszym zjednoczeniem w Centralnym Zarządzie „Północ” w resorcie Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli, które wykonało plan za III kwartał br.

Festyn na moło

Nadchodząca niedziela upłynie mieszkańcom trójmiasta pod hasłem „Wybrzeże — Warszawa”.

MKOW w Gdańsku urządza bowiem na moło w Sopocie Wielki Festyn Ludowy z bogatym programem imprez i atrakcji zarówno dla dzieci jak i dorosłych.

Szczegóły podamy w następnym numerze „Dziennika Bałtyckiego”, dziś zawiadamiamy jedynie czytelników, że bilety wstępu na moło w cenie 2 zł, sprzedają wszystkie oddziały „Orbisu”, zakłady pracy, szkoły, uczelnie, związki zawodowe, kasa przy moło oraz komitety blokowe. W tej szlachetnej akcji powiększania SFOS rozwinięły one międzyblyko we współzawodnictwo.

Cała impreza zorganizowana w ramach kontynuowanej już od dłuższego czasu przez Muzeum Pomorskie akcji łączności miast, że wsią, postawiła na uczestnikach niezatarte wrażenie i przyczyniła się do zadziernięcia nowych węzłów między ludźmi pracy z trójmiasta i chłopami kaszubskimi.

Było to na lotnisku. Adiutant i kierowca myśleli jednakowo: z kukuruznikiem chyba żart?

— Wy zostajecie.

Podeszli do wiatu maszyny. Pomogli wsiąść. Zajrzeli pilotowi w twarz i odetchnęli: najlepszy. Silnik zahuczał na pełnych obrotach, przycichł. Samolot wykreślił się zgrabiście i potoczył po wstępie beton. Już leci. Po domowemu zabrzęczał nad zadartymi głowami i nagle wyprostowawszy lot poleciał na południe. Patrzono za nim, jak maleje, niknie, roztopia się w pięknym nadwarszawskim niebie.

— Kochany człowiek — powiedział ktoś w grupie oficerów.

— Wielki rewolucjonista.

— Wielkość, moi panowie, przychodzi dopiero po śmierci — odezwał się pułkownik Miecz-Kusiak wsiadając do swego samochodu.

— Czekał, taki synu, żebyś pięć razy się topił, a szósty powiesz, że ci nie pomoże... — mruknął Józio. Adiutant dyskretnie spłunął.

Inne maszyny huczały już nad lotniskiem. Adiutant i kierowca pojechał do miasta.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY CZWARTY

W godzinę po wyruszeniu kolumny samochodowej Grzegorz Jaskółka położył się na tapczanie. Zgnębiony czterdziestoletniokrotnym niepowodzeniem patrzył tępo na mchy błagające po sutficie. Sięgnął po gazetę. Widniała w niej wielkie ogłoszenie:

Jak szukać ludzi w Polsce?

Grzegorz cisnął pismo. W sobotę odnalazł czterdziestą ósmą Teodorę Kleszek. Pojechał pod wskazany przez pośrednika adres, lecz zamiast Tusi otworzył mu drzwi wasyt tramwajarz. Poza nazwiskiem niewiele miał wspólnego z poszukiwaną dziewczyną. Jaskółka zbiegł po schodach i jeszcze w samochodzie klął:

— Humbug poliś pipu!

Ambitny plan znalezienia Tusi zawiódł na całej linii. Grzegorz wstał, podał notes z adresami i zabrał się do pisania listu.

— Jej matka była z Kalinek! — To pamiętał dobrze. — Strzy musi wiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rozpoczyna się rok akademicki



Na zdjęciu: adunkt zakładu technologii drewna mgr inż. Uruski, laborant Ludwik Sieniec i mechanik precyzyjny Wiktor Łukaczewski przy montażu holendra papierniczego, za pomocą którego produkowane są białe papiery do wewnętrznego użytku uczelni. Na dalszym planie (po lewej stronie) widoczny jest fragment doświadczenia kolumny rektyfikacyjnej, służącej do badania polskiej terpentyny; na niej też studenci uczyli się będą zasad rektyfikacji. Kolumna ta jest jedną z tego typu w kraju.



Również zakład środków spożywczych Wydz. Chemii przygotowuje się do nowego roku. Studenci, którzy zaczęli jutro ćwiczenia praktyczne, zastaną wszystkie pracownice wraz z urzędami i przyrządami gotowe do całorocznej pracy.



Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster



Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

Na zdjęciu: nowoczesne budynki osiedla akademickiego przy ul. Hibnera we Wrzeszczu. Foto — Fenster

Alle nie tylko uczelnie przygotowały się na przyjęcie młodzieży. Czeka ją również na mieszkańcach do wyjazdów, w których zamieszka kilka tysięcy studentów przybyłych na Wybrzeże z różnych zakątków kraju.

SMIAŁO i szczerze

DLACZEGO...

„Spółdzielnia Pracy Mechaniczno-Instalacyjna „Metalowiec” we Wrzeszczu przy ul. Chrobrego 5 nie wypłaciła dotąd robotnikom Państwowego Przedsiębiorstwa Transportowego MHD we Wrzeszczu należności za średni remont samochodu ciężarowego, wykonany przez nich w godzinach pozasłużbowych? Samochód został wyremontowany i w kwietniu odebrany. Czy naprawdę w ciągu tyłu miesięcy spółdzielnia „Metalowiec” nie miała jeszcze czasu na honorowanie własnych zobowiązań i wynagrodzenie cudzej pracy?

„mimo upływu już 3 miesięcy ob. Józef Cherek w Pogodkach nie otrzymał dotąd zwrotu kosztów za przejazd do okulisty dr Kryniskiego w Tczewie i z powrotem? Wydział Zdrowia w Koscierzynie przyrzekł ob. Cherkowi przekazanie należnej sumy, dotąd jednak przyrzeczenia swego nie spełnił.

Jaki to miły sklep

Czytamy często w „Dzienniku Bałtyckim” krytykę — zresztą słuszną i popartą faktami — naszego handlu społecznego. Dlatego też uważamy, że nie należy pominąć okazji pochwalenia wzorowych sklepów, a do takich należy sklep Nr 253 przy ul. Kosciuszki 73 w Gdańsku. Załoga tego sklepu jest zawsze miła, grzeczna i uśmiechnięta, a kierownik ob. Paweł Lipiński stara się o dobre zaopatrzenie sklepu i zaspokojenie wymagań klientów. Ze względu na szczupłość pomieszczenia ob. Lipiński urządził nawet stoisko przed sklepem, ułatwiając w ten sposób klientom nabycie żądanych artykułów.

Zyczymy ob. Lipińskiemu i całej załodze dalszych sukcesów w pracy, a dyrekcji PSS jak najwięcej takich pracowników.

Klient
(11 podp. w)

Wynnych LISTACH

„MOKRY” LIST

11 września rano Kartuzi zostali so wściekle pokropione deszczem. Najgorzej wyszło na tym ci, którzy czekali na autobus Wejherowo — Kartuzy — Gdańsk, opóźniony zresztą w tym dniu o 55 minut. Z radością więc powitali pojawiający się na horyzoncie polski PKS, licząc, że od razu znajdzie w nim schronienie. Tymczasem energiczna (czy tylko energiczna?) konduktorka nr 497 nie wpuściła pasażerów do wnętrza, twierdząc, że najpierw musi się odbyć kontrola biletów.

Może rzeczywiście tak powinno być, ale czy nie należało raczej pozwolić wejść kłopotliwym pasażerom? Zapytanie nasz korespondent ob. Irena Mielowska.

ZAPANUJE CISZA I SPOKÓJ
W związku z notatką pt. „Wiosna wzięliśmy dla siebie” w „Dzienniku Bałtyckim” w Gdyni w porównaniu z „Arką” ustalono, że w porze nocnej diamenty będą omijać Plac Kaszubski i skierują się ulicami Waszyngtona, św.

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 fakturzystkę, 4 krawców, 2 szwaczek zatrudni Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Zgłoszenia do działu kadr Stocznii. 1796-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM parcelę o powierzchni 2446 m kw., 60 drzew owocowych, częściowo ogrodzoną. Wiadomość tel. 16-04. 2777-P

ŁAKI (13 morgów) przy szosie: Piętnastoletnia — Mrzeżyno — sprzedam. Debiogór, Kaszuba. 2819-P

KUPNO

MASZYNĘ do szycia bebenkowa, nowej konstrukcji kupię. Wiadomość Gdynia, Chłanowskiego 1. Zatorski. 2790-P

CENTRALA Przemysłu Ludowego Artystycznego, Gdynia, Świątobłaska 61 — skupuje przedmioty srebrne, brązowe i artystyczne wyroby gotowe — wykonywane przez artystów-plastyków i uczniów szkół plastycznych, rolników i chłubińców. 2790-P

KUPIĘ pilnie westfale. — Gdynia, Ujejskiego 26 m. 3. tel. 32-20. 2789-P

APARAT fotograficzny marki „Zeiss Ikon” „Moskwa” (8x11) z dalmierzem „Rolleiflex” 3.5 — (6x6), „Reflektor” 11 — (6x6) kupię. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk. 1803-K

MAGIEL elektryczny zakupi. Gdynia, tel. 47-58. od godz. 7 do 15. 2817-P

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM ciemnik „Lanz-Buldog” (45 KM) w dobrym stanie, oraz 1 przyczepę. Gdańsk — Oliwa, ul. Kwiecieńska 11. 6637-G

KREDYTY stolarzy duże iu stro male 1000 sprzedam. Tel.: 418-06. 6625-G

SPRZEDAM samochód ciężarowy 3-tonowy „Fordson” — po remoncie. Oferty pod „6617” Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk. 6617-G

SPRZEDAM krowę celną, wielomleczną i jałową, ciekawą tej samej rasy Sopot, ul. Berka Joselewicza nr 3. 2799-P

SPRZEDAM maszynę do szycia, radio, Sopot, ul. Bema 4. 6632-G

SPRZEDAM maszynę do podnoszenia cieków, Gdańsk, ul. Bema 15 m. 6. Ogł. od 15-iej godz. 6628-G

LOKALE

ZAMIENTE pokoi na 2 pokoje z kuchnią z wygodnymi łóżkami, do omywania. Zgłoszenia pod adresem: Gdańsk, Podwale Staromiejskie 9, kiosk „Podnoszenie cieków”. 6629-G

UCZĘS Technikum poszukuje pokoju przy rodzinie — najchętniej we Wrzeszczu. Wiadomość: Wrzeszcz, Danusi 5 m. 10, Tłakiewicz. 6618-G

ZAMIENTE w Sopocie 2 pokoje słoneczne z balkonem i siłownią, pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie z użytkownością kuchni — na samodzielnym wzniesieniu. (okoliczności) Placu Grunwaldzkiego 6, Oferty pod „6634” Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk. 6634-G

ZAMIENTE samodzielne 3-pokojowe mieszkanie, łaźnia, kuchnia, 2 pokoje — centrum Torunia na samodzielnym wzniesieniu, jednorodzinny z ogródkiem w trójkątnej okolicy. Oferty pod „4442” Biuro Ogłoszeń. 2812-P

autobus o godz. 6.50 zostaje przesunięty na inną trasę i wówczas w ogóle nie ma już środka lokomocji. Pracownicy, zatrudnieni w Chyloni, proszą dyrekcję WPK GG o ustalenie godzin odjazdu autobusu na 6.30, ponieważ to umożliwi im dojazd do pracy o właściwej porze.

Odpowiedzi REDAKCJI

St. Walasek, Gdańsk. — Sklep nie może rozpocząć sprzedaży świeżej parli towaru, dopóki wszystko nie zostało wzięte do ewidencji i wycenione. W Waszym wypadku sklep nie mógł więc sprzedać obuwia, które do piero wydawało się samodzielnym. J. S. Słupsk. — Pracownikowi, zatrudnionemu w miejscowości tak odległej od miejsca stałego zamieszkania, że niemożliwy jest codzienny powrót do domu, przysługuje jeden dzień w miesiącu, w sobotę lub niedzielę, wolny od pracy (M. P. 1950 Nr 4 66 poz. 776, par. 10).

Dzisiaj w RADIO

CZWARTEK — 1. 10. 1953 r.
6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — „Z każdym dniem”. 6.20 — Muzyka. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.45 — Stan pogody. 7.55 — Wiadomości. 8.00 — Koncert. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głosy kochanków. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — Muzyka ludowa. 12.45 — Aud. dla wst. 13.00 — Muzyka. 13.15 — Kom. PIHM. 13.40 — Utwory skrzypcowe. 13.55 — Komunikaty. 14.10 — Słuch, dia kl. I. 14.30 — Słuch, dia kl. V-VII. 15.00 — Walce. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — „Swojskie melodie”. 16.21 — Muzyka operowa. 16.45 — „Przy muzyce o sporcie”. 17.00 — Wład. 17.15 — Aud. ośw. „Budujemy naszą wieś”. 17.25 — Przed mikrofonem — chór i orkiestra Stocznii Gdańskiej. 17.50 — Raporty o pracy portowców. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Esp. z cyklu „Tam, gdzie powstają statki”. 18.15 — Kwadrans chopinowski. 18.30 — ODPOWIEDZI FAŁI 49. 18.45 — Koncert. 18.50 — Chór. 19.10 — „Poznaj piękno języka rosyjskiego”. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Dla każdego coś milego”. 20.55 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.25 — Wład. sportowe. 21.35 — „Słowniczek muzyki”. 22.00 — Aud. literacka. 22.20 — „Symfonie Dworaka”. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.50 — Muzyka operowa. 23.50 — OST. WIAD.

Rok Odrodzenia



We wsi Nagłowice na Kielecczyźnie, w której żył i tworzył wielki pisarz polskiego Odrodzenia — Mikołaj Rej, odbyła się 27 ub. uroczystość kamień tego wielkiego humanisty polskiego, połączona z odsłonięciem pomnika obojczyku.

Po uroczystości, licznie przybyli mieszkańcy okolicznych wiosek, tłumnie obiegli kiosk „Domu Książki”.

Na zdjęciu: Dziewczęta w regionalnych strojach zbieg kielecki przy CAF — fot. Rytel

ZAMIENTE mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, ogródkiem (możliwość trzymania zwierząt) na dwukołko. we z. kuchnia. Wiadomość: Orunia, Ukońska 5. Kłit. 6639-G

POKÓJ, kuchnię, ogródek w Sopocie zamienie na większe w trójkątnej. Sopot, po ste-restaurant, Kruszon. 2761-P

GOSPODARSTWA inteligentna potrzebna do lekarza, Gdynia, Świątobłaska 13/4. 6620-G

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Rutkowskiego 46a m. 4, godz. 17-19. 2771-P

POTRZEBNA czeładnik krawiecki. Dec. Gdynia, ul. Władysława IV 23. 2821-P

POTRZEBNA gospośka od zaraz. Gdynia, 3-go Maja 27-10. 2816-P

POMOC domowa potrzebna. Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 69 m. 3. 6630-G

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO przepustkę Stocznii Gdańskiej, karte meldunkową, pokwitowanie z dnia ankiety na dowód osobisty na nazwisko Darszewski Czesław, Nowy Port, ul. Na Zaspę 12/6. 6631-G

ZGUBIŁO kwit wełnowy Nr 780 na nazwisko Witkowski Bronisław, Orunia. Mało miejska 39/10. 6627-G

ZGUBIŁO przepustkę Stocznii Gdańskiej na nazwisko Chmielewski Franciszek, Gdańsk, Zakopiańska 13/213. 6626-G

SZYDŁOWSKA Krystyna — Wrzeszcz, Politechniczna 6 zezwolenie przepustkę Stocznii Gdańskiej. 6633-G

Delegatura i Biuro Ogłoszeń RSW »Prasa«

w Gdańsku, ul. Targ Drzewny 3-7
zawiadamiają, że z dniem 1 października 1953 r.

wpłaty ZA OGŁOSZENIA W „DZIENNIKU BAŁTYCKIM” I „GŁOSIE WYBRZEŻA” oraz inne należności należą kierować na konto: N. B. P. IV. O/M. Gdańsk Nr 374-110-1009. 1800-K

Sopot, Chmielewskiego 6. — Żadna informacja, nadesłana nam anonimowo, nie może być przez nas traktowana jako wiarygodna, a tym samym nie możemy jej wykorzystywać ani do druku listów ani też do telefonatu.

Ze-Wu. — Projekt Wasz nie wydaje nam się realny. Niewątpliwie wszyscy ludzie pracy, jeżdżący stale na trasie Gdańsk — Gdynia, znają już na pamięć kolejność przystanków, widzą też na każdej stacji odpowiedni napis dostarczający wieloletniach rozmiarów. Dalsze ulepszenia doprawdy nie są już celowe.

K. Hryniewicz, Orunia. — Ze względu na ograniczoną ilość kafi nie da się wyremontować wszystkich pieców. Ok. 15 października MZEM nr 1 w Gdańsku otrzyma nowy transport kafi i wówczas aktualna będzie sprawa najkonieczniejszych remontów. Należy złożyć podanie, zaopiniowane przez komitet blokowy, do MZEM nr 1 w Gdańsku o remont pieca (robotnika odbywa się na Wasz koszt, kafi otrzymujemy za darmo). 2) Inspektor nadzoru MZEM obejrzy Waszą podlogę i jeżeli remont jej okaże się konieczny, będzie niezwłocznie przeprowadzony.

W. Banaśki, Tczew. — Nie wszystkie kina mają techniczną możliwość wybudowania drugiej kasy. Porządku w tzw. kolejce powinna publiczność sama pilnować.

ośw. „Budujemy naszą wieś”. 17.25 — Przed mikrofonem — chór i orkiestra Stocznii Gdańskiej. 17.50 — Raporty o pracy portowców. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Esp. z cyklu „Tam, gdzie powstają statki”. 18.15 — Kwadrans chopinowski. 18.30 — ODPOWIEDZI FAŁI 49. 18.45 — Koncert. 18.50 — Chór. 19.10 — „Poznaj piękno języka rosyjskiego”. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Dla każdego coś milego”. 20.55 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.25 — Wład. sportowe. 21.35 — „Słowniczek muzyki”. 22.00 — Aud. literacka. 22.20 — „Symfonie Dworaka”. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.50 — Muzyka operowa. 23.50 — OST. WIAD.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dla uczczenia X rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego

Sportowcy Spójni, LZS i Włókniarza przygotowują się do wielobojów i zawodów korespondencyjnych

Przyspieszonym pulsem tętni od paru dni życie sportowe na Wybrzeżu. Wszędzie widzi się szalony ruch. W siedzibach rad okręgowych zresztą trudno kogós znaleźć. Wszędzie jest w terenie — instruktorzy, czołowi aktywi rad okręgowych przygotowują swe koła sportowe do wielkich wydarzeń w naszym sporcie, jakimi są zawody masowe w wielobojach o nagrodę Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i zawody korespondencyjne, organizowane dla uczczenia X rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Dla uzyskania informacji zwracamy się do sekretarza rady okręgowej Spójni ob. Łukaszczyka.

— Już przed 10 dniami, nasze 44 koła w woj. gdańskim otrzymały instrukcje i materiały propagandowe, dotyczące wielobojów. 25 września br. zorganizowaliśmy naradę sekretarzy i przewodniczących kół sportowych, na której omawiana była sprawa wzięcia się sportowców Spójni do akcji uczczenia rocznicy powstania naszego Ludowego Wojska.

— Szkoda tylko — ciągnie sekretarz Spójni — że nie wysokojsze koła sportowe delegowały na naradę swych przedstawicieli. Brakowało delegatów z Kolejowych Zakładów Gastronomicznych, Zakładów Opakowań Blaszanych, Zakładów Tłuszczowych im. Wróblewskiego, CPN, Woj. Przeds. Hurt. Spoż., CHPS i WZGS.

Od paru dni nasi trzej instruktorzy — Lorenc, Kulik i Wilma — znajdują się w kołach sportowych, gdzie przeprowadzają szeroką propagandę na temat tych imprez i udzielają odpowiednich wskazówek. Dziś zarząd okręgowy związku zawodowego pracowników Handlu i Przemysłu Spożywczego organizuje naradę ze wszystkimi przewodniczącymi rad załadowych i kół sportowych, na których omawiana będzie sprawa wielobojów i zawodów korespondencyjnych.

— Czy to prawda — pytamy — że w niektórych zakładach pracy odbyły się już pierwsze konkursy w wielobojach?

— Tak. Informuje nasz rozmówca. — Od soboty w Zakładach Tłuszczowych im. Bema, w Polskich Zakładach Zbożowych i Centrali Technicznej w Gdańsku oraz PPS w Sopocie odbywały się już zawody w wielobojach. W przyszłość, lecz frekwencja ta jest ciągle za mała. W PZZ startowało 14 osób, w Zakładach im. Bema — 15, w Centrali Technicznej — 7, w PPS — 40.

Mimo to liczymy, że frekwencja jeszcze się podniesie i ponad tysiąc osób wzięło udział w naszych kołach w wielobojach.

— Dużą również uwagę przykładamy do zawodów korespondencyjnych, w których na wiosnę zajęliśmy pierwsze miejsce na Wybrzeżu. Startowało wówczas 647 sportowców Spójni. Chcemy cyfrę tę przekroczyć. Nasze koła sportowe z Gdańska i Sopotu startowały będą w sobotę (godz. 15) i w niedzielę (godz. 9) wraz ze sportowcami Gwardii i Stali na stadionie Gwardii w Gdańsku, sportowcy Spójni w Gdyni na stadionie Ognia.

— Poza tym dla uczczenia X rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego — kończy sekretarz Spójni — organizujemy masowe zawody strzeleckie z udziałem 600 — 700 osób w powiatach, w Gdańsku i w Gdyni, a następnie międzyzrzeszeniowe z reprezentacją Stali.

Po dalsze informacje kierujemy się do Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych. Sekretarz, Sidor, Skupny, Stawczyk, nych.

Blisko mego mieszkania jest poczta. A na poczcie, wiadomo, telefon. Telefon mieści się w małej kabinie, w której podczas załatwiania rozmowy jest zwykła wiez troje. Mianowicie kabina, telefon i ja.

Urząd pocztowy, do którego zwykłe zaglądam, aby zatelefonować, został wiosną tego roku gruntownie odnowiony. Wymalowano ściany, wyglansowano podłogi, ukwiecono okna. Człowiek mimo woli się uśmiecha, wchodząc do gmachu. Niestety, przy remoncie poczty zrobiono również i jeden kardynalny „błąd”: pięknie wyłożono wnętrza kabiny telefonicznej.

Nie wiem, kto to był ten pierwszy. Czy ten, który chemicznie ołowiem nabazgrał na ścianie „Ubezpieczalnia” i kilka numerów pięciocyfrowych? Czy anonimowy dowcipista, który wysoko pod sufitem namalował kołszary nagrobek, a pod nim „Zenek zdechł”? A może tym kimś była osoba, która obok aparatu podpisała się na ścianie kilka razy z coraz bardziej niepospolitymi zakreślasami? To zresztą nie jest ważne. Ważny jest fakt, że ten pierwszy ośmieszł wszystkich następnych.

Telefonując, ogłędam mimo wo-

li ściany kabiny. Napisów co dzień przybywa. Na ścianach krzyżują się najrozmaitsze charakterystyki pisma, barwy ołówków, linijki, nazwiska, adresy. Przed paru dniami dopełnił obrazu wykonany amerykańską pomadką do ust fi-giarny komunikat: „Dzióbek! Byłam o 5-tej. Lala”. I nie jedna Lala była tu, niestety.

Kabina telefoniczna, a raczej jej niedgdyś kremowa, czuściutkie ściany stały się uczuciowo — handlowym paniełnikiem całej dzielnicy. Niemal każdy koleś ma interesant dopiewe do kabinyowego paniełnika nowy rozdział. I nikt jak-koś nie „protestuje”. Przeciwnie, napisów przybywa.

Zresztą taka niechlujna jest nie tylko kabina automatu telefonicznego na „mojej” poczcie — to znaczy przy ul. Mickiewicza we Wrzeszczu. Wszystkie kabiny telefoniczne w trójmieście są równie mało urodzawe. Wyremontowanie ich wnętrza pomaga najwyżej na tydzień. Po tygodniu szal ściennej „literatury” przywraca wszystko do dawnego, załosnego stanu.

A może by tak w kabinach telefonicznych tylko mówić, a nie pisać, obywatelu? Kaja

Zadania kultury fizycznej w 1954 r.

Pod takim tytułem odbędzie się w piątek 2 bm. o godz. 17 w sali delegatury Spółdzielni Rzemieślniczych w Gdańsku przy ul. Piwniej 1 prelekcja, którą wygłosi przedstawiciel Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Po prelekcji odbędzie się część artystyczna.



W Warszawie odbył się ogólnopolski turniej we florcie kobiet i szabli mężczyzn. Wygrany przez Sołtanowicz i Pawłowski. Na zdjęciu — interesujący fragment walki florecistek.

Lekkoatleci polscy wyjechali do NRD

We wtorek wieczorem wyjechała do Berlina ekipa lekkoatletów polskich, która w dniach 1-2 października br. rozegra w Jenie między państwami zawody POLSKA — NRD w konkurencjach kobiet i mężczyzn. W skład ekipy wchodzi 38 zawodników i 13 zawodniczek.

MĘŻCZYZNI: Adamczyk, Andrzejczyk, Baranowski, Brabanski, Bugala, Buhl, Gawłowski, Gizelewski, Marmata, Iwański, Janiszewski, Kardas, Kiszka, Korban, Kowal, Krzesiński, Krzyżkowiak, Krzyżanowski, Lewandowski, St. Lewandowski, Z. Łomowski, Makowski, Małkowski, Ożog, Oleśkiński, P. Trzebowski, Plewa, Radziwonowicz, Rut, Szmidi, Sidor, Skupny, Stawczyk, nych.

Suchenski, Weinberg, Werblinski, Wilczek, Złikowski. **KOBIECY:** Bochenówna, Glachówna, Dunska, Figwer, Huciska, Kozłowska, Konikówna, Lareczkówna, Mianicka, Stolińska, Toman, Wawrzynek, Rubrzycka.

Dziś narada sędziów LA

W siedzibie WKRF przy ul. 3 Maja 9 w Gdańsku (pokój 10) odbędzie się dziś o godz. 18 narada wszystkich sędziów lekkoatletycznych z całego trójmiasta. Tematem narady będzie akcja wielobojów i zawodów korespondencyjnych.